

Jedność

Informator Związku Gmin Zagłębia Miedziowego

03/2012

Gazeta bezpłatna

Nr 08/032012

23 marca 2012 r.

Z OPCJĄ NA PRZYSZŁY ZYSK

.....str. 2

ŻEBY BYŁO TANIEJ

.....str. 3

POTRZEBY POLKOWICZAN SĄ NAJWAŻNIEJSZE

reozmowa
z burmistrzem Polkowic

.....str. 5

SZUMI NIE TYLKO W KRANIE

.....str. 6

ZAPROJEKTUJ SWOJĄ PRZY- SZŁOŚĆ

.....str. 8-9

PRZY STOLE O PUCHAR WÓJTA WALCZYLI ZAWIĘCIE

.....str. 10

WYŚLĄ SMS-A Z URZĘDU

.....str. 11

O DIALOGU SPOŁECZNYM W PAŁACU PREZYDENCKIM

.....str. 12

WSPARCIE DLA UZDOLNIONYCH

.....str. 13

ULGA DLA KREGOSŁUPA

.....str. 14

SPIKER W KRAWACIE

.....str. 16

BIEGI NA OBCASACH PEŁNE EMOCJI

.....str. 16



Fot. Małgorzata Somerfeld-Lasko

Samorządowcy jednoczą siły, aby wspólnie sprostać nowym przepisom, regulującym gospodarowanie odpadami. Liderami tych działań są szef ZGZM Emilian Stańczyszyn oraz prezydent Głogowa Jan Zubowski.

Żeby było taniej

Trzynastu samorządowców z naszego regionu podpisało w Polkowicach List intencyjny w sprawie wspólnej gospodarki odpadami. Chcą razem realizować zadania, jakie nakłada na gminy i ich mieszkańców znowelizowana ustawa śmieciowa. Wszystkie strony tego porozumienia będą dążyć do wprowadzenia jednolitego systemu gospodarki odpadami na obszarze Sygnatariuszy, obejmującego w szczególności:

- jednakowe i analogiczne opłaty za gospodarowanie odpadami dla wszystkich mieszkańców i innych właścicieli nieruchomości,
- ustanowienie spójnego selektywnego systemu zbierania odpadów,
- skoordynowanie działań w zakresie zorganizowania przetargów na odbieranie odpadów komunalnych,
- zapewnienie odpowiedniego poziomu recyklingu oraz ograniczenia masy

odpadów biodegradowalnych, przekazywanych do składowania.

Inicjatorami spotkań, związanych z tą współpracą, są przewodniczący Związku Gmin Zagłębia Miedziowego oraz prezydent Głogowa. Prace idą pełną parą. Między gminami a ZGZM trwa wymiana informacji, dotyczących „śmieciowego majątku”.

Więcej na str. 3



W tym numerze naszego miesięcznika sporo miejsca zajmują... śmieci, a dokładniej – obowiązki, jakie niesie ze sobą nowa ustawa, regulująca gospodarkę odpadami. Na naszych łamach będziemy uważnie przyglądać się samorządowcom: czy ich wysiłki sprostają nowym przepisom? Ekologii i ochronie środowiska mówimy zdecydowanie „Tak”. Jesteśmy jednak pewni, że nie dla każdego słowo „ekologia” znaczy to samo. Dla jednych to po prostu kolejne pojęcie, na które w codziennym życiu nie zwraca się szczególnej uwagi.

Kiedy mówisz, że popierasz ekologię, czy zawsze masz na myśli jedynie pomoc przyrodzie? Może być tak, że ktoś chce po prostu „być trendy”, więc „jest eko”. Uważamy, że na słowach kończyć się nie może: trzeba zacząć działać! Nie-ekologicznych Czytelników będziemy w „Jedności” przekonywać i namawiać do życia przyjaznego naturze. Przy okazji będziemy sami uczyć się tego, co dziś trzeba wiedzieć o śmieciach.

Dla pasjonatów

Miłośnicy literatury i sztuk plastycznych ze szkół podstawowych i gimnazjów będą musieli wziąć się do pracy: już wkrótce Powiatowy Ośrodek Poradnictwa Psychologiczno-Pedagogicznego i Doradztwa Metodycznego oraz Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna ogłoszą zasady tegorocznych konkursów artystycznych. Uczniowie będą mogli sprawdzić swoje umiejętności w dwóch konkursach powiatowych: recytatorskim „W hołdzie Szymborskiej” oraz literackim i plastycznym, któremu nadano tytuł „Podróż po świecie nierealnym”, i który może zainteresować pasjonatów literatury fantasy.

– Z regulaminami konkursów będzie można zapoznać się pod koniec marca w szkołach lub na stronach internetowych: www.polkowice.edu.pl i www.mgbp.pl – poinformowała doradca metodyczna Małgorzata Majewska-Greń. – Nagrodami będą ciekawe książki-nowości wydawnicze oraz akcesoria komputerowe. Jak co roku ufundowane zostaną także pamiątkowe gadzety.

(red)

Wydawca: PCU CERAMIKON,
ul. Sucharskiego 28, 59-100 Polkowice
e-mail: info@ceramikon.com.pl

tel. 504 761 598,
Redaktor naczelny: Małgorzata Somerfeld-Lasko
Redakcja: Konrad Kaptur
Redaktor techniczny: Piotr Lasko
Reklamy, ogłoszenia: tel. 504 761 598,
e-mail: info@ceramikon.com.pl
Nakład: 12.000 egz.; wydawnictwo bezpłatne.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Gimnazjaliści z Jerzmanowej w półfinale ogólnopolskiego konkursu filmowego.

Język w kadrze

Uczmy się języków obcych – takie hasło mogłoby patronować uczestnikom tego konkursu. Ich zadaniem było w krótkim filmie reklamowym zachęcić do tej nauki, choćby w komediowym stylu. Pięcioro uczniów gimnazjum w Jerzmanowej przygotowało „Romeo i Julię” i znalazło się w czołówce kraju. Autorami

filmu są: Magdalena Paduch, Grzegorz Ryl, Marcin Kaczor, Mateusz Malinowski oraz Radosław Matulewicz. Opieki nad grupą podjęły się Zofia Głowacka i Magdalena Łojko.

Konkurs „Języki Europy potrzebne od zaraz” organizuje – pod patronatem MEN - Stowarzyszenie na Rzecz Jakości „Nauczanie Języków Obcych PASE” w Warszawie i Szkoła Języka Angielskiego House of English w Ropczycach.

Przypomnijmy, że w tym roku to już drugi sukces młodych filmowców z Jerzmanowej. Niedawno wygrali ogólnopolski konkurs ekologiczny.

(red)



Zakręcenie na punkcie filmowania młodzi twórcy z Jerzmanowej.

Za 9,1 mld zł KGHM kupił kanadyjską firmę Quadra FNX Mining Ltd., a wraz z nią jedne z największych złóż miedzi i molibdenu na świecie.

Z opcją na przyszły zysk

Quadra, to teraz KGHM International Ltd. z dotychczasowym prezesem, Paulem Blythem i dwoma specjalistami z KGHM – Jarosławem Romanowskim, oraz Arturem Więznowskim. Kilkanaście polsko-kanadyjskich zespołów roboczych już pracuje nad integracją obu holdingów. W wyniku fuzji KGHM został właścicielem złóż w Kanadzie, USA, Chile i na Grenlandii, których wielkość jest szacowana na 8,2 mln ton. Razem z tymi w Polsce KGHM ma dziewięć kopalni i pięć projektów, które w kopalni może zamienić, m.in. chilijski „Sierra Gorda”, kanadyjski „Victoria” i „Malmbjerg” na Grenlandii (Dania), nie licząc Głogowa Przemysłowego i Afton Ajax w kanadyjskiej Kolumbii Brytyjskiej (być może w kwietniu zapadnie decyzja o „dokupieniu” 29 proc. praw do tej spółki, w której dziś do KGHM należy 51 proc.).

Polska Miedź będzie mogła wydobywać i produkować nie tylko miedź, srebro i złoto ale również molibden, nikiel, ren, platynę, selen, pallad i ołów.

– Dzięki transakcji zapewniamy sobie już w tym roku wzrost produkcji i jednocześnie poszerzamy bazę zasobową – powiedział prezes Herbert Wirth. – Spółka ma teraz duży potencjał wzro-

stu, wynikający z projektów, będących w różnych fazach realizacji oraz eksploracji. W perspektywie kilku lat obniżymy o ok. 20 proc. średni koszt produkcji miedzi.

Za około pięć lat ma być uruchomione złożo „Victoria” (na razie trwają pertraktacje ze wspólnotami Indianami w sprawie udziału w zyskach z surowców).

Wcześniej, bo już w 2014 r. ma ruszyć „Sierra Gorda”. Inwestycja będzie kosztowała ok. 3 mld dolarów, a w efekcie dać rocznie ok. 220 tys. ton miedzi, 11 tys. ton molibdenu i 2 tony złota. I tak przez 20 następnych lat.

(red)



Prezes Herbert Wirth, mówiąc o największej transakcji w historii polskiej gospodarki, zaprezentował jeden z produktów Quadra FNX.

Wyborą radnych

Mieszkańcy gminy Jerzmanowa 22 kwietnia będą uczestniczyć w wyborach uzupełniających do rady gminy. W tutejszym samorządzie „zwolniło się” miejsce po utracie mandatu przez Sławomira Kurka. Przyczyną był fakt, że będąc radnym pełnił on jednocześnie funkcję członka wspieranego przez gminę stowarzyszenia Dragon Jacyłów. Z tego samego względu mandaty stracili Aleksander Makara i Jan Woźniak, ale odwołali się od decyzji rady do sądu administracyjnego i dopóki ten nie wyda orzeczenia, komisarz wyborczy nie uruchomi trybu wyborczego. Tymczasem walka o jedno miejsce w radzie już się rozpoczęła. Udział w kampanii oficjalnie zgłosiły trzy komitety wyborcze: KWW Kantowicz, KWW Nasza Gmina oraz KWW Wolski. Swoich kandydatów komitety miały zgłosić do 23 marca.

Rocznica na miedzi

Mieszkańcy naszego regionu i brać górnicza złożą hołd odkrywcy naszej miedzi. Uroczystość odbędzie się dokładnie w 55. rocznicę tego wydarzenia przy obelisku Jana Wyżykowskiego w Sieroszowicach. Początek o godz. 11.30. Na mniej oficjalną część władze gminy i stowarzyszenie imienia J. Wyżykowskiego zapraszają do sali w Kłębanowicach.

(red)

Trzynastu samorządowców z naszego regionu podpisało list intencyjny w sprawie prowadzenia wspólnej gospodarki odpadami.

Żeby było taniej

Powód, dla którego szefowie kilkunastu gmin zaczęli rozmawiać o śmieciach, wynikał wprost z nowej ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, która weszła w życie 1 stycznia tego roku, a która właśnie na gminy nakłada obowiązek kompleksowej gospodarki odpadami. To gmina ma m.in. zapewnić odbiór odpadów, transport, określić mieszkańcom wysokość podatku śmieciowego i zawrzeć z nimi umowy. Ustawa

w zasadzie oznacza również koniec małych wysypisk – rolę składowisk będą mogły pełnić tylko wskazane przez wojewodę regionalne instalacje do przetwarzania odpadów komunalnych (RIPOK), obsługujące obszar zamieszkały co najmniej przez 120 tys. osób.

– I my, razem, to kryterium spełniamy – powiedział nam inicjator międzygminnego porozumienia, Emilian Stańczyszyn.

Sygnatariuszami Listu intencyjnego zostały: Związek Gmin Zagłębia Miedziowego, Powiat Polkowicki, Miasta Głogów i Polkowice, oraz Gminy: Chociąnow, Przemków, Jerzmanowa, Grębocice, Gaworzyce, Pęcław, Radwanice, Głogów, Kotła, Żukowice i Rudna.

– Zdajemy sobie sprawę, że cały ciężar wejścia ustawy w życie spadnie w zasadzie na naszych mieszkańców. Każdy z nas będzie obciążony podatkiem śmie-

ciowym. Wspólne działania to sposób na jego zmniejszenie – przyznał prezydent Głogowa Jan Zubowski. – Razem jesteśmy w stanie znacznie więcej osiągnąć, znacznie więcej zrobić – przy mniejszym nakładzie finansowym.

Z podobnymi nadziejami do śmieciowego przedsięwzięcia podchodzą i inni samorządowcy.

Wójtowie Władysław Bigus z Rudnej i Andrzej Krzemień z głogowskiej gminy wiejskiej stwierdzili, że występują w roli potencjalnego kontrahenta – wypracowana przez sygnatariuszy lista musi być dla nich interesująca, czyli opłacalna. Bliżej im bowiem do wysypisk w Lubinie i Głogowie.

– My nie mamy odpowiedniego budżetu, żeby spełnić wszystkie wymagania nowej ustawy – stwierdziła wójt Radwanic Sabina Zawis. – Każdy boi się kar, na sesjach ludzie pytają, co będzie z odpadami i cieszą się, że gospodarkę nimi przejmie Związek. Bo jeśli coś się robi wspólnie, to i obawy są mniejsze.

– Odrotu nie ma. Im szybciej zaczniemy działać, tym lepiej – podsumował spotkanie Władysław Bigus.

Małgorzata Somerfeld-Lasko



Podpis na Liście intencyjnym składa Lesław Golba, wójt gminy Jerzmanowa.

Co dalej ze śmieciami?

– pytamy Przewodniczącego zarządu Związku Gmin Zagłębia Miedziowego, Emiliana Stańczyszyna:

Może pan powiedzieć, że pierwszy krok w sprawie organizacji gospodarki odpadami wykonany?

Tak, uważam za sukces fakt, że tylu samorządowców - w tym trzynastu prezydentów, burmistrzów, wójtów i starostów - udało się zebrać w jednym czasie i miejscu w sprawie, w której również wszyscy są zgodni. To też świadczy o tym, jak poważnie podchodzimy do problemu, mimo, iż nowe zasady odbioru śmieci zaczną obowiązywać dopiero w lipcu przyszłego roku. Wiem, że wiele gmin w kraju w ogóle jeszcze nie pochyliło się tym tematem.

Interpretacja zapisów ustawy na razie rodzi jednak więcej pytań, niż udziela wskazówek. Choćby w kwestii losów funkcjonujących obecnie wysypisk...

Można powiedzieć, że na razie pytań jest więcej, niż odpowiedzi, ale wiem, że szybko ten stan rzeczy zmienimy.

Dzisiaj musimy zdecydować o wielu najprostszych, ale ważnych sprawach, np. co zrobić z pojemnikami na śmieci, które są w gminach? Jakie inwestycje muszą być wykonane na składowiskach odpadów? Jaki system segregacji zaproponować mieszkańcom, itp. Ciągłe się tej ustawy uczymy, a dziś nikt chyba w Polsce nie jest w stanie przewidzieć, w jakim kierunku pójdzie jej wdrażanie.

Co zatem zrobią sygnatariusze Listu?

Pierwsze kluczowe decyzje będziemy podejmowali niebawem. Jesteśmy na etapie swojego rodzaju inwentaryzacji wielkości i jakości odpadów.

Końcowy efekt tej współpracy poznamy za kilkanaście miesięcy?

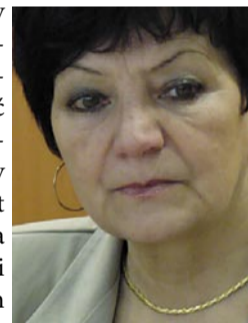
Tak, najpóźniej. I oby nasze opłaty za śmieci były niższe, niż... u sąsiadów.



Jan Zubowski



Władysław Bigus



Sabina Zawis



Fot. Małgorzata Somerfeld-Lasko



PRZEMKÓW

GRĘBOCICE

RADWANICE

POLKOWICE

PĘCŁAW

JERZMANOWA

GAWORZYCE

*R*odzinnego ciepła i radości
oraz nadziei, która pomaga życie
czynić szczęśliwym
– z okazji Świąt Wielkanocnych
Mieszkańcom naszego regionu życzą

Przewodniczący ZGZM Emilian Stańczyszyn

Starosta Powiatu Polkowickiego Marek Tramś

Wójt Gminy Jerzmanowa Lesław Golba

Wójt Gminy Grębocice Roman Jabłoński

Wójt Gminy Pęcław Artur Jurkowski

Burmistrz Przemkowa Stanisław Pępkowski

Wójt Gminy Gaworzyce Jacek Szwagrzyk

Burmistrz Polkowic Wiesław Wabik

Wójt Gminy Radwanice Sabina Zawis



Rozmowa z Wiesławem Wabikiem,
burmistrzem Polkowic

Potrzeby polkowiczian są najważniejsze

Jest pan zadowolony z przyjętego przez radnych Rady Miejskiej budżetu Polkowic?

Najważniejsze, żeby usatysfakcjonowani byli mieszkańcy. Ja, podobnie jak radni, pełnię wobec nich funkcję służebną. Jestem przekonany, że zrobiłem wszystko, aby nasz budżet kojarzył się z gospodarnym działaniem, odpowiedzialnością za dalszą pomyślną przyszłość gminy, a jednocześnie był przyjazny dla polkowiczian.

Co to oznacza w praktyce dla przeciętnego mieszkańca Polkowic?

Przede wszystkim zachowujemy logiczną ciągłość w kształtowaniu oblicza miasta i gminy nie tylko z uwzględnieniem dotychczasowego dorobku, ale także na miarę współczesnych ambicji, a nawet marzeń polkowiczian. Konsekwentnie w centrum uwagi pozostają ludzie z ich realnymi potrzebami i mam tu na myśli wszystkie grupy wiekowe – od najmłodszych po seniorów. Budżet na rok 2012 gwarantuje, że powodów do zadowolenia nie zabraknie.

Które przedsięwzięcia szczególnie mocno mogą wpisywać się, pana zdaniem, w takie myślenie i odczucia?

Przykładów jest wiele, ale nie sposób powiedzieć o wszystkim. Z mojego punktu widzenia niesłychanie ważne wśród przewidzianych do realizacji projektów są te, które udanie połączą inwestycyjną śmiałość ze społecznymi trendami. Chcemy zbudować kładkę nad drogą krajową nr 3, żeby powstał nie tylko bezpieczny komunikacyjny łącznik, lecz także element integrujący miasto w spójną całość. To inwestycja mające ogromne znaczenie dla rozwoju Polkowic. To także wielkie wyzwanie, bo nigdy wcześniej jako gmina zblizonych projektów nie realizowaliśmy. Przeznaczamy także duże środki na rozbudowę Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Techniki. To pozwoli na zwiększenie dydaktycznego potencjału uczelni, a tym samym sprawi, że dostęp do możliwości kształcenia na poziomie wyższym będzie jeszcze większy, niż obecnie. Nie tylko zresztą dla młodzieży, gdyż zewsząd słyszymy, jakie znaczenie będzie miało – choćby dla utrzymania pracy przy wydłużonym wieku emerytalnym - stałe podnoszenie kwalifikacji. Z kolei dokończenie kanalizacji w Nowej Wsi Lubińskiej, dalsze zagospodarowanie oraz rewitaliza-



cja osiedla Gwarków, modernizacja parku miejskiego to działania, które potwierdzają, że troszczymy się w Polkowicach od lat o to, aby odpowiedni standard życia stawał się jak najbardziej powszechny, by w Polkowicach jak największej liczbie ludzi żyło się jak najlepiej.

Panie burmistrzu, czy podczas rozpoczynających się w czerwcu mistrzostw Euro 2012 atmosfera piłkarskiego święta będzie wyczuwalna w Polkowicach?

Potwierdzam, że zabezpieczyliśmy środki na utworzenie w Rynku prawdziwej atrakcji – miasteczka EURO 2012. Podobne rozwiązanie przed czterema laty cieszyło się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców toteż sądzę, że i w tym roku wspólne przeżywanie piłkarskich emocji dobrze przysłuży się integracji Polkowiczian. Euro to wielkie święto Polaków. Polkowiczanie nie raz udowodnili, że potrafią świetnie się bawić, a sport to dla nich bardzo ważna dziedzina. Jestem przekonany, że podobnie będzie podczas tegorocznych mistrzostw Europy.

Rozmawiał Konrad Kaptur

Podopieczni Warsztatu Terapii Zajęciowej mają na swoim koncie wiele spektakularnych osiągnięć. Wkrótce do listy ich dokonań zostanie dopisane kolejne – przygotowują bowiem najdłuższy i najliczniejszy w Polsce sznur koralików. Będzie on miał długość stu metrów.

Niepełnosprawni biją rekordy

Podopieczni WTZ latali już samolotem i spotykali się z gwiazdami estrady. Jednak nigdy wcześniej nie znaleźli się na liście krajowych rekordzistów, a wiele wskazuje na to, że wkrótce tak się stanie. Prace nad pobiciem rekordu trwają już od roku. W tym czasie uczestnicy Warsztatu wytworzyli ogromne ilości ceramicznych koralików. Co ciekawe, każdy element jest przygotowywany przez nich indywidualnie. Najpierw z kostki gliny formowana jest kulka, która następnie trafia do pieca, gdzie zostaje wypalona w temperaturze 900 stopni Celsjusza. Następnie koralik poddawany jest procesowi szkliwienia, a po nadaniu kolorów ponownie wędruje do pieca.

– Tworzenie elementów, które będą składały się na najdłuższy sznur koralików w Polsce wymaga od naszych podopiecznych wiele pracy i cierpliwości. Takie zajęcia wpisują się w ich terapię – mają za zadanie rozwijanie w nich poczucia smaku i estetyki przy poznawaniu technik

wyrazu artystycznego. Niezwykle ważne w całym procesie będzie samo ustanowienie rekordu. Poczucie odpowiedzialności za wykonaną pracę, wiara we własne siły, a także wzrost poczucia wartości. To wielkie korzyści płynące z tego przedsięwzięcia – podkreśla Edyta Pędzisz.

Bicie rekordu odbędzie się na polkowickim rynku 30 marca. Wszystko wydarzy się pod okiem reprezentanta instytucji, która nada wydarzeniu oficjalną rangę oraz przyzna koralikom certyfikat. Przy okazji bicia rekordu odbędzie się także wystawa i kiermasz prac ceramicznych, również o tematyce świątecznej. Dochód ze sprzedaży ceramiki zostanie przeznaczony na rehabilitację społeczną podopiecznych WTZ oraz doposażenie pracowni ceramicznej. Każda z osób, która przyjdzie do rynku będzie mogła także spróbować swoich sił w toczeniu koła garncarskiego.

Konrad Kaptur



Fot. Archiwum WTZ w Polkowicach

Podopieczni WTZ wraz z opiekunami podczas pracy nad przygotowaniem najdłuższego łańcucha z koralików w Polsce.

W Przemkowie ustalono nowy cennik opłat za wodę i odprowadzane ścieki. Ma obowiązywać od kwietnia, podobnie jak dopłaty z budżetu gminy. Te ostatnie jednak nadzór wojewody może zakwestionować.

Szumi nie tylko w kranie



– Na dopłaty mamy tylko tyle środków, ile jest zarezerwowanych w budżecie – stwierdził burmistrz Stanisław Pępowski.

Przemkowska gmina, jak wiele w naszym regionie, odciąża swoich mieszkańców z pewnej części kosztów za dostarczaną wodę i odprowadzane ścieki. Burmistrz zaproponował, żeby dopłaty w tym roku wynosiły 0,35 zł netto – do wody oraz 1,70 zł netto – do ścieków. Radni zdecydowali się jednak zwiększyć te stawki. Większością głosów przyjęto wnioski Heleny Krupskiej, by dopłatę do wody podnieść do wysokości 0,50 zł netto, zaś do ścieków do kwoty 2,10 zł netto. Samorządowcy pokazali dobre chęci, by wspierać mieszkańców, ale na tym sprawa może się, niestety zakończyć.

– To jest absurd – skwitował uchwały burmistrz Stanisław Pępowski. – Zwiększenie dopłat nie może być decyzją polityczną.

Chodzi o to, że w tegorocznym budżecie gminy na dopłaty przeznaczono 297 tys. zł. Jeśli będą wyższe, to deficyt wzrośnie o ok. 90 tys. zł. Ani ta informacja, ani ogólna kondycja finansowa gminy radnych nie przekonała. Co gorsza, wnioskodawczyni zmian nie podała jednocześnie, skąd owe dodatkowe pieniądze miałyby pochodzić, jak pokryć deficyt. Nie wskazanie źródła finansowania wydatku w budżecie to jeden z najczęstszych błędów, wytykanych samorządowcom różnych szczebli. Tak może być i w przypadku dopłat do wody i ścieków w Przemkowie. Jeśli nadzór wojewody wskaże uchybienie – może unieważnić uchwały. Radni wrócą więc do punktu wyjścia.

Tymczasem nowy cennik – choć ma obowiązywać od kwietnia – także wywołał kontrowersje, głównie wokół kwestii

nowych grup taryfowych. Zamiast dotychczasowych dwóch, Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Przemkowie wprowadziło cztery grupy taryfowe. A dla każdej – różną miesięczną opłatę stałą, tzw. abonamentową, za gotowość do świadczenia usług.

– Różnice między poszczególnymi grupami taryfowymi uwzględniają ilości odbieranej wody – wyjaśnił prezes PWiK Tadeusz Kowalski.

Inną opłatę stałą będzie ponosić indywidualny odbiorca, a inną np. spółdzielnia mieszkaniowa, która jest odbiorcą zbiorowym. Prezes przekonuje, że mimo tej zmiany lokatorzy spółdzielni i tak będą w sumie za wodę i ścieki płacić mniej, niż do tej pory.

W Przemkowie cena za jeden metr sześć. wody pozostanie na poziomie 4,40 zł netto, za ścieki trzeba będzie płacić o 0,73 zł netto więcej.

(red)

O roku z gwiazdami

Przemkowskie gimnazjalistki wraz z burmistrzem miasta wzięły udział w konferencji, zorganizowanej w ramach kampanii „Chronię życie przed rakiem”. Jej uczestnicy spotkali się w polkowickiej Auli Forum, gośćmi specjalnymi konferencji był onkolog Michał Maciejewski oraz jedna z ambasaderek kampanii krajowej, piosenkarka Halina Młynkowa. Część artystyczną uświetnił zaś występ laureata programu „Mam Talent”, Piotra Lisieckiego z zespołem.

Program „Chronię życie przed rakiem” jest finansowany przez Związek Gmin Zagłębia Miedziowego.

(red)

Znają się na gaszeniu



Karolina Smolarczyk, Anna Strychalska i Dagmara Smolarczyk – to zwycięzcy tegorocznych gminnych eliminacji ogólnopolskiego turnieju wiedzy pożarniczej. Konkurs odbył się w szkole Podstawowej w Wysokiej, a udział w nim wzięli uczniowie szkół wszystkich szczebli w gminie. Zawodnicy w czasie 45 minut musieli uporać się z testem, złożonym z 35 pytań. Komisja z każdej grupy wyłoniła parę zwycięzców. Drugie miejsca w konkursie zdobyli: Marcin Frąckowiak, Karolina Gliszczyńska i Ewa Gawron. Szóstka laureatów będzie reprezentować Przemków w eliminacjach powiatowych konkursu „Młodzież zapobiega pożarom”.

(red)



Zdaniem komisji uczestnicy turnieju wykazali się dużą wiedzą z zakresu pożarnictwa.

Tańczyły i prawdę ci mówiły



Ponad 40 pań gościło 8 marca na imprezie w Przemkowskim Ośrodku Kultury. Okazją był, naturalnie, przypadający tego dnia Dzień Kobiet. Swoje święto przemkowiarki spędziły niemal, jak na karnawałowym balu: większość była przebrana za cyganki lub miała jakiś element stroju, nawiązujący do jej ubioru. Kultura romska była bowiem motywem przewodnim zabawy. Organizatorzy zadbał też o odpowiednią scenografię – ognisko i cygański tabor. Przy romskiej muzyce panie uczyły się podstawowych kroków cygańskiego tańca, było też karaoke i liczne konkursy z nagrodami, w tym – na najciekawsze przebranie.

Najstarszy członek zespołu „Jaczowiacy” obchodził 90. urodziny.

Śpiewak i strażak



Panu Bronisławowi życzone nie stu, a 150 lat życia.

Pan Bronisław Włodarczyk jest chodzącą historią zespołu z Jaczowa – działa w nim od 1952 r. i nadal czynnie uczestniczy w próbach i występach grupy, jeździ na koncerty. Z okazji 90-lecia urodzin z inicjatywy wójta gminy odbyło się wyjątkowe spotkanie, w Jerzmanowej. Nadano mu nazwę „Muzyka opleciona wspomnieniami”. Szacowny jubilat przyjął od zgromadzonych gości gratulacje, podziękowania i wiele ciepłych życzeń.

– Jest osobą krzepką, o niespożytych siłach witalnych i optymistycznym nastawieniu do życia – zapewniają mieszkańcy wsi. Dodajmy, że 90-letni śpiewak całkiem do niedawna był również członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Jaczowie (pełnił tam funkcję skarbnika).

– Serdecznie dziękuję za wieloletnią pracę społeczną, której owocem jest wspaniały dorobek artystyczny, kultywujący tradycję i umacniający ludową tożsamość mieszkańców Gminy Jerzmanowa – powiedział między innymi wójt Lesław Golba.

Spotkanie w takim gronie było również okazją do wręczenia „Jaczowiakom nowego akordeonu firmy Weltmeister. Instrument został ufundowany przez urząd gminy, a jego brzmienie osobiście sprawdził wójt, który akompaniował przy wspólnym biesiadowaniu.

(M. Somerfeld-Lasko)

Medal za pięciu synów

Mieszkanca Maniowa, Feliksa Oczadło, została uhonorowana Złotym Medalem „Za zasługi dla obronności kraju”. Uroczystość odbyła się podczas 17. sesji Rady Gminy, a dekoracji dokonał szef wydziału rekrutacji głogowskiej WKU mjr Arkadiusz Jackiewicz.

Przyznając medal Minister Obrony Narodowej dał wyraz uznania i szacunku matce polskich żołnierzy. Feliksa Oczadło wychowała pięciu synów, którzy nienagannie pełnili służbę wojskową. Najstarszy, Zbigniew, był artylerzystą w Głogowie; Janusz – kierowcą w 27. Pułku Zmechanizowanym. Kucharzami wojskowymi byli synowie Andrzej i Zygmunt, odbywający zasadniczą służbę w Lubaniu Śląskim; najmłodszy syn, Jacek, związał swoją karierę zawodową również z wojskiem – pracuje w JW 3284 w Głogowie.

(red)



Feliksa Oczadło na sesji rady gminy – z mjr Arkadiuszem Jackiewiczem i wójtem Lesławem Golbą.

Orlik zaprasza

Dzięki pieniądzom, jakie gmina zdobyła w Szkolnym Związku Sportowym, na boisku Orlik w Jerzmanowej 1 marca ruszyły cykliczne zajęcia sportowe. Turnieje, zawody i wszelkie inne ćwiczenia, zachęcające młodzież i dzieci do czynnego ruchu będą się odbywać pod okiem wykwalifikowanych instruktorów, Wiktora Sawki oraz Dariusza Woźniaka.

(red)



Pieniądze na zajęcia uzyskano z programu „Sport wszystkich dzieci”.

Sejm i Senat, kolejno, przyjęły projekt ustawy o podatku od miedzi i srebra.

Danina przesądzona?

Przeciw wprowadzeniu podatku od niektórych kopalin głosowało w parlamencie 218 posłów i 30 senatorów, ale projekt i tak większością głosów przeszedł i już czeka na podpis prezydenta RP. Należy się spodziewać, że Bronisław Komorowski podpis złoży, tak jak wcześniej złożył go pod ustawą budżetową na ten rok, a ta już zakładała wpływy z daniny za miedź i srebro.

Podczas dyskusji, jakie toczyły się w Sejmie i Senacie, padały pytania o skutki, jakie przyniesie nowy podatek, między innymi również samorządom Dolnego Śląska. Minister finansów Jacek Rostowski zapewniał, że podatek od kopalin nie zmniejszy wpływów samorządów z podatku CIT.

– Dochody samorządów będą maleć, gdy zysk firmy będzie mniejszy – stwierdził natomiast Ryszard Zbrzyzny. Lubiński parlamentarzysta po raz kolejny pytał o to, czy ustawa ma vacatio legis (okres między uchwaleniem nowego prawa a rozpoczęciem jego stosowania – przyp.red.) i czy przewiduje rosnące koszty produkcji.

Cezary Kaźmierczak, prezes Związku Przedsiębiorców i Pracodawców, komentując ustawę od niektórych kopalin na portalu wnp.pl porównał ją wręcz do stosowanych za czasu PRL tzw. domiarów.

– KGHM nie może być uprzywilejowaną spółką – to jasne. Podatek od kopalin, w rozsądnej, stymulującej inwe-

stycje formie, jest jak najbardziej godny rozważenia. Jednak nawet największa dziura budżetowa nie usprawiedliwia podejmowania kroków, które silną spółkę w ciągu paru lat mogą zaprowadzić na skraj przepaści – stwierdził ten specjalista.

Należy się spodziewać, że podatek od miedzi i srebra zacznie obowiązywać od kwietnia br. Jest też niemal pewne, że ustawa trafi do Trybunału Konstytucyjnego. Takie działania zapowiedzieli zgodnie m.in. Ryszard Zbrzyzny z SLD i Dorota Czudowska z PiS.

(red)

zapraszamy

Drzwi Otwarte kierunku – Architektura Wnętrz

ul. Robotnicza 70 B, Wrocław > 31 marca, godz. 10.30



Dr Michał Ambroź, dziekan Wydziału Humanistyczno-Artystycznego:

– Można powiedzieć, że jest to kierunek zarówno oryginalny, jak i „przyszłościowy”. Ludzie stają się coraz bardziej majętni i zaczynają oczekiwać czegoś więcej od przedmiotów codziennego użytku, jak kanapa czy lampa. Chcą też przebywać w ładnie zorganizowanej przestrzeni, w ładnym wnętrzu.

Nasi studenci, przy okazji działań artystycznych, zdobywają umiejętności dzięki którym można – często niemało – zarobić. Wśród przedmiotów kierunkowych są: projektowanie scenografii, wnętrz mieszkalnych, mebla, wystaw jak również projektowanie przestrzeni wirtualnej – jako oferta dla przyszłych projektantów gier komputerowych. Równocześnie kładziemy nacisk na przedmioty ogólnorozwojowe, jak rysunek, malarstwo, rzeźba, historia sztuki, budownictwo, materiałoznawstwo, projektowanie wnętrz miejsca pracy, techniki prezentacji, geometria wykreślna, czy estetyka.

Zaprojektuj

Wyższa Szkoła Humanistyczna we Wrocławiu istnieje od dziesięciu lat – jest pierwszą na Dolnym Śląsku niepaństwową uczelnią kształcąca studentów w zakresie nauk humanistycznych, technicznych i nauk o kulturze fizycznej. Powstała z myślą o potrzebach społeczności lokalnej naszego regionu, choć dziś skupia studentów z całego kraju.

Jeśli czujesz, że masz talent, a we wnętrzach i przedmiotach codziennego użytku szukasz piękna – to jest miejsce dla ciebie.

Diana Wierzbanowska z Nisy, studentka trzeciego roku architektury wnętrz:

– Chciałam studiować ten kierunek i mogę powiedzieć, że w nim się spełniam. Nauka jest bardzo wszechstronna – bo obejmuje przedmioty artystyczne i ścisłe. Przebicie się na rynku będzie pewnie bardzo trudne, ale tak jest przecież w każdej dziedzinie. Na razie myślę o tym, żeby kontynuować studia.



fol. Małgorzata Sommerfeld-Lasko

Wacław Łączyński, kanclerz WSH:

– Prowadząc uczelnię niepubliczną, samofinansującą się, uważnie śledzimy rynek pracy i staramy się do niego dostosować naszą ofertę. Chcemy zainteresować nią jak najwięcej osób, a jednocześnie dążymy do tego, by nasi studenci, poprzez wysoki poziom kształcenia, byli na rynku pracy konkurencyjni. Przykładem takich działań może być kierunek architektura wnętrz, gdzie studenci rozwijają swoją wrażliwość artystyczną, a jednocześnie mają w programie przedmioty bardzo praktyczne takie jak: podstawy budownictwa, konstrukcja budynków czy grafika komputerowa. Bardzo pozytywnym sygnałem jest to, że wielu studentów już w trakcie nauki zdobywa pierwsze doświadczenia poprzez praktyki zawodowe, które nie raz przekształcają w pierwszą pracę w swoim zawodzie. Prowadzimy też kierunki inżynierskie – geodezję i kartografię, architekturę i urbanistykę, teraz przymierzamy się do uruchomienia nowego kierunku – grafika projektowa i wzornictwo. Doceniając najzdolniejszych kandydatów na studentów utworzyliśmy specjalny system stypendialny – Diamentowy i Złoty Indeks. Jest to szansa dla kandydatów posiadających świadectwo ukończenia liceum z czerwonym paskiem aby studiować w Wyższej Szkole Humanistycznej za darmo lub z dużą zniżką.



fol. Liliana Szmorąg

fol. Jacek Kupczak

Wyższa Szkoła Humanistyczna we Wrocławiu
ul. Robotnicza 70B, Wrocław, www.humanistyczna.pl



fol. Ada Jasielewicz

Anna Trzeciak (w zaprojektowanej i wykonanej własnoręcznie kreacji) swoją karierę zawodową wiąże z projektowaniem – jest studentką czwartego semestru Architektury Wnętrz. Ten istniejący od 2006 r. kierunek, cieszy się w WSH coraz większą popularnością.

– To jest uczelnia dla osób kreatywnych, otwartych na nowe doświadczenia i nie mam na myśli jedynie tegorocznych maturzystów. Polecałabym naszą szkołę również osobom, które nie chcą pracować w wyuczonym tu zawodzie, ale które dziedzinami artystycznymi zajmują się w ramach hobby i chciałby poszerzyć swoje umiejętności, pogłębić wiedzę. Jeśli ktoś czuje zapał do takiej pracy, absolutnie powinien spróbować swoich sił.



fol. Małgorzata Somerfeld-Lusko

Sylwia Lemiesz przyjechała do Wrocławia z Bolesławca w woj. łódzkim. Studiuje architekturę wnętrz na drugim roku i swoją pracę w przyszłości wiąże z tym kierunkiem. – Interesują mnie łazienki – mówi zdecydowanie.

swoją

przyszłość



fol. archiwum redakcji

Zajęcia trzeciego roku Architektury Wnętrz w ramach koła naukowego pod kierunkiem Beaty Fertaly-Harlender.



fol. Jacek Kupczak

Monika Dominik w sukni własnego pomysłu.

19 maja > Wrocław
Muzeum Narodowe
zapraszamy

Ubiorę Wrocław

Adepci sztuki projektowania wnętrz w ramach koła naukowego zajmują się... wymyślaniem strojów.
– Strój, to również pewna przestrzeń – mówi artystka Beata Fertala-Harlender, która w WSH prowadzi zajęcia z rysunku, malarstwa i podstaw scenografii (na zdjęciu u góry pierwsza z lewej). – Podczas projektowania strojów namawiam studentów do kreowania, do pracy bez ograniczeń. To próba artystycznego szaleństwa, ale też zmaganie się z trzema zadaniami: sami wymyślają ubiór, sami wykonują, muszą więc poznać jego konstrukcję i materiały, a na koniec – sami ją prezentują, muszą więc stanąć w relacji z odbiorcą.

W tym roku stroje autorstwa młodych projektantów z Wyższej Szkoły Humanistycznej będzie można obejrzeć 19 maja podczas Europejskiej Nocy Muzeów.

– To dla nas wyjątkowa okazja: zaprezentować się przed publicznością w Muzeum Narodowym – przyznaje Beata Fertala-Harlender. – Naszym działaniom nadaliśmy tytuł „Ubieramy Wrocław” – chcemy pokazać rozwiązania architektoniczne jako... inspirację do strojów. Już teraz serdecznie na ten pokaz zapraszamy mieszkańców zagłębia miedziowego.

Przed pokazem mody odbędzie się prezentacja multimedialna Wyższej Szkoły Humanistycznej we Wrocławiu.



Fot. Archiwum redakcji

Uczniowie radwanickiej szkoły włączyli się do projektu UNICEF pn. „Wszystkie kolory świata”. To kampania mająca nieść pomoc dzieciom z najbiedniejszych krajów.

Laleczki i szczepionki



Aukcja laleczek, jako symbol pomocy, niesionej potrzebującym dzieciom na świecie.

O płacy na miedzi

Tylko sześć (na 10) organizacji związkowych, działających w KGHM podpisało z zarządem porozumienie w sprawie wynagrodzeń w 2012 r. Negocjowany projekt zakładał m.in. dostosowanie obecnej tabeli płac zasadniczych do nowej wysokości minimalnego wynagrodzenia, wzrost ekwiwalentu z deputat węglowy i motywacyjną rolę wynagradzania (przez przeszeregowania lub wzrost funduszu na nagrody i premie). Wzrost wynagrodzeń po zmianach wyniósłby – bez nagrody rocznej – 4,5 proc.

Czterem organizacjom związkowym, które porozumienia nie zaaprobowywały, zarząd spółki zaproponował podpisanie do 21 marca protokołu dodatkowego do Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy.

Znowu rekordy

– Wyniki produkcyjne KGHM są bardzo dobre. To efekt racjonalnej gospodarki złożem – tak prezes Polskiej Miedzi Herbert Wirth skomentował bilans spółki za ubiegły rok. Skromnie, a przecież mowa o najwyższym w historii wyniku finansowym i równie najwyższej produkcji: 571 tys. ton miedzi i 1,3 tys. ton srebra. Rekordowy zysk – do którego przyczyniło się 2,7 mld zł ze sprzedaży Dialogu i Polkomtela oraz ponad pół miliarda złotych na transakcjach zabezpieczających – wyniósł netto 11,3 mld zł!

Specjaliści podkreślają, że spółce sprzyjała koniunktura. W lutym ub.r. cena miedzi na Londyńskiej Giełdzie Metali osiągnęła nawet (też rekordowy) poziom 10 tys. dolarów za tonę, a srebro w kwietniu notowano najwyższej od 30 lat. Późniejsze spadki cen „wyrównywał” słabszy złoty.

Część zysku – zgodnie z rekomendacją zarządu koncernu – zostanie przeznaczony na wypłatę dywidendy. Do akcjonariuszy może trafić 30 proc. zysku, czyli ok. 3,4 mld zł. W tej sprawie ostateczną decyzję podejmie jednak większość akcjonariuszy, czyli Skarb Państwa.

Pomoc uczniów miały symbolizować wykonane przez nich laleczki. Szmaciane zabawki zostały następnie wystawione na specjalnie zorganizowanej w szkole aukcji. Najbardziej zaciekle bój stoczono o Umbę, wykonaną przez Ewelinę Kulig z klasy VIB, ale szczęśliwie nowych właścicieli znalazły wszystkie lalki. Podczas spotkania odbyła się również kwesta na rzecz dzieci z Sierra Leone. Pieniądzy zebrano tyle, że będzie można za nie kupić ok. 6000 szczepionek.

Dodajmy że Umba kandydowała również w ramach projektu o miano najbardziej oryginalnej laleczki w Polsce. Wśród 600 konkurentek zajęła drugie miejsce – do zwycięstwa zabrakło... 0,01 punktu. Zaangażowanie uczniów z Radwanic w pomoc innym deceniła Ambasador Dobrej Woli UNICEF Majka Jeżowska – do szkoły trafił plakat z wyrazami uznania i autografem artystki.

(red)

Pożary w teorii

Znany laureatów gminnego etapu ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej. Wśród uczniów szkół podstawowych najwięcej punktów uzyskała Ewa Sadowska, za nią uplasowali się Paulina Mazurczak, Jakub Rymarowicz, Wojciech Ignaczak, Kacper Kwas, Bartosz Smętek, Krzysztof Maciąg, Małgorzata Bąkowska, Hubert Polewski i Dominik Frankowski.

Najlepszym gimnazjalistą eliminacji okazał się Ryszard Nogaj, kolejne miejsca zajęli Marek Najwer, Jarosław Mielczarek, Dawid Jaworski oraz Dominik Kiliński. 30 marca zdobywcy dwóch pierwszych miejsc w obu kategoriach wiekowych skonfrontują swoją wiedzę pożarniczą z rówieśnikami z całego powiatu.

(red)



Wszyscy uczestnicy eliminacji otrzymali dyplomy i upominki.

26 zawodników wzięło udział w pierwszym w gminie Turnieju Tenisa Stołowego.

Przy stole o puchar wójta walczyli zawzięcie

Impreza, której organizatorami byli Związek Gmin Zagłębia Miedziowego, Urząd Gminy Radwanice, Gminna Rada Sportu, Samorządowe Centrum Edukacji oraz Gminny Ośrodek Kultury w Radwanicach, odbyła się w siedzibie SCE. Zawodnicy rywalizowali w trzech

grupach wiekowych, w których każdy grał z każdym. Oto zwycięzcy w poszczególnych kategoriach: gimnazjaliści: I miejsce - Piotr Rogowski, II m. - Jakub Wywiół, III m. - Marek Najwer; do lat 40: I m. - Kamil Niemasz, II m. - Maciej Hubisz, III m. - Mateusz Dąbrowski; powyżej lat 40:

I m. - Wiesław Kędzia, II m. - Sławomir Bartnicki, II m. - Norbert Kraus. Super Puchar Wójta Gminy, o który walczyli zdobywcy pierwszych miejsc, trafił w ręce Wiesława Kędzi.

(red)



Fot. Archiwum Gminy Radwanice

Pamiątkowe zdjęcie wszystkich uczestników turnieju.

(red)

W wydziale komunikacji starostwa już działa nowa usługa. Mogą z niej korzystać posiadacze telefonów komórkowych.

Wyślą SMS-a z urzędu



Fot. Archiwum redakcji

Żeby skorzystać z nowej usługi wystarczy przy składaniu dokumentów w wydziale komunikacji podać numer swojego telefonu komórkowego.

Nie trzeba dzwonić, ani przyjeżdżać do starostwa, żeby dowiedzieć się, czy nowe prawo jazdy albo dowód rejestracyjny są gotowe do odbioru. Teraz urząd sam powiadomi o tym petenta automatycznie i za darmo – trzeba tylko podać numer swojego telefonu. Zaraz po tym, jak oczekiwany dokument fizycznie pojawi się w wydziale komunikacji, na ekranie komórki pojawi się odpowiedni komunikat.

– Nowa usługa ma nie tylko poprawić komunikację urzędu z mieszkańcami, ale pozwoli w szybki i sprawny sposób przekazać informację – wyjaśnia starosta Marek Tramś. – Jestem przekonany, że taka forma kontaktu przyjmie się szybko i spodoba się zwłaszcza młodym ludziom, otwartym na nowinki techniczne.

Do tej pory osoby czekające na stały dowód rejestracyjny, kartę pojazdu

czy prawo jazdy mogły sprawdzić status załatwiania swojej sprawy na stronie internetowej Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych. SMS-owe powiadomienia to uzupełnienie i rozszerzenie ogólnokrajowego systemu Pojazd i Kierowca. Niewykluczone, że niebawem automatyczne powiadomienie zainteresowani będą mogli otrzymać również pocztą elektroniczną.

(red)

Ponad 500 młodych mężczyzn stanie w kwietniu przed Powiatową Komisją Lekarską.

Wojsko pyta o zdrowie

To nie pobór, a sprawdzenie zdrowia fizycznego i psychicznego pod kątem ewentualnej przydatności do służby wojskowej. Sprawdzenie, przypomnijmy, obowiązkowe. Przed komisją lekarską mają stawić się przede wszystkim mężczyźni, urodzeni w 1993 roku, a także ci, którzy tego obowiązku nie spełnili w wcześniejszych latach. Badaniom mogą również poddać się kobiety – tegoroczne absolwentki szkół medycznych, weterynaryjnych i studiów psychologicznych.

W powiecie polkowickim przed Powiatową Komisją Lekarską powinno stawić się 559 osób, w tym 481 z rocznika podstawowego. Jak wynika z ogłoszonego już grafiku badań, mieszkańcy miasta i gminy Polkowice będą przyjęci w dniach 10-17 kwietnia, mieszkańcy gminy Grębocice – 17-18 kwietnia, miasta i gminy

Chocianów – 19-23 kwietnia, miasta i gminy Przemków – 24-25 kwietnia, gminy Radwanice – 25-26 kwietnia, zaś mieszkańcy Gaworzyc 27 kwietnia. Warto przypomnieć, że obowiązek stawienia się przed komisją jest aktualny niezależnie od tego, czy młody mężczyzna otrzymał imienne wezwanie, czy też nie.

Każdy, kto po raz pierwszy podda się kwalifikacji wojskowej, powinien mieć ze sobą dowód osobisty, aktualną fotografię bez nakrycia głowy (o wymiarach 3x4 cm), dokumenty stwierdzające poziom wykształcenia lub pobieranie nauki, a także – jeśli je posiada – wojskowy dokument tożsamości i dokumenty lekarskie dotyczące stanu zdrowia. „Nowym” komisja przyzna kategorię zdrowia i wyda książeczkę wojskową. Osoby zdolne do czynnej służby wojskowej otrzymają

kategorię A, niezdolne czasowo – kat. B, niezdolne w czasie pokoju – kat. D, zaś takie, które nie mogą służyć w armii ani w czasie pokoju ani w czasie ogłoszenia mobilizacji – kat. E.

Wszyscy stawiający się na te badania zostaną z mocy prawa przeniesieni do rezerwy z dniem, w którym orzeczenie komisji lekarskiej o ich zdolności do czynnej służby stanie się ostateczne.

Powiatowa Komisja Lekarska będzie w tym roku pracować w Zespole Szkół im. Narodów Zjednoczonej Europy w Polkowicach, przy ul. Skalników 6 (wejście od strony obiektów sportowych), w godzinach 14.30 – 18.00. Pod względem wojskowym teren powiatu polkowickiego administruje Wojskowa Komenda Uzupełnień w Głogowie.

(red)

Rada dla dzieci

Przy legnickim oddziale Towarzystwa Przyjaciół Dzieci powołano do życia Społeczną Radę Programowo-Konsultacyjną. W jej skład weszły 24 osoby – parlamentarzyści z naszego regionu, starostwie oraz przedstawiciele środowisk lekarskich, nauczycielskich, akademickich, instytucji kultury, sądu, policji. Funkcję prezesa Rady powierzono staroście legnickiemu, Jarosławowi Humennemu, wiceprezesa – staroście polkowickiemu.

– Rada to organ wspierający działania Towarzystwa, wszyscy będziemy jego rzecznikami – powiedział nam Marek Tramś.

W ciągu roku legnicki oddział Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (największy w Polsce) udziela pomocy 2500 dzieciom: organizuje kolonie i zimowiska, najuboższym rodzinom pomaga też materialnie. Na terenie powiatu polkowickiego – w Polkowicach, Radwanicach i Przemkowie – działa siedem kół TPD – głównie przy przedszkolach i szkołach podstawowych.

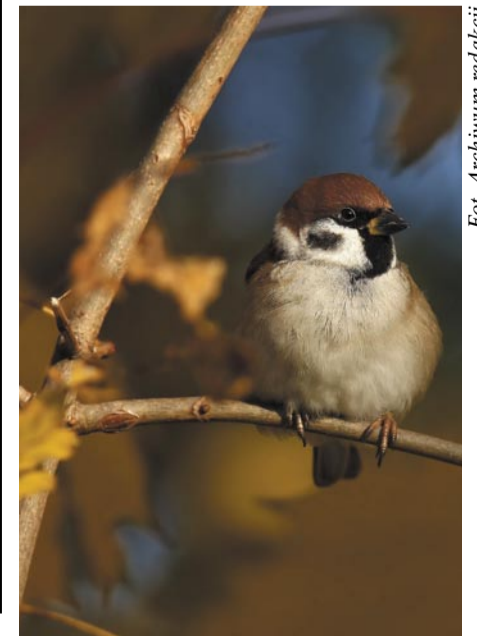
(red)

Przyroda w konkursie

„Moje spotkania z przyrodą” – taki tytuł nosi ogłoszony przez powiat konkurs plastyczny, adresowany do przedszkolaków i uczniów najmłodszych klas szkół podstawowych. Prace mogą być wykonane dowolną techniką, jednak tylko w formacie A3. Należy je złożyć w siedzibie starostwa do 15 kwietnia br. Szczegóły konkursu i jego regulamin można znaleźć na stronie internetowej: <http://powiatpolkowicki.pl/edukacja-ekologiczna-regulaminy>.

Na autorów najpiękniejszych dzieł (za pierwsze, drugie i trzecie miejsce oraz po trzy wyróżnienia w dwóch kategoriach wiekowych) będą czekać, ufundowane przez powiat polkowicki, nagrody rzeczowe.

(red)



Fot. Archiwum redakcji



O dialogu społecznym w Pałacu Prezydenckim

Prezydent Bronisław Komorowski zaprosił ministrów, parlamentarzystów i samorządowców na debatę. W spotkaniu wziął udział również prezes Związku Powiatów Polskich Marek Tramś.

„Samorządność filarem kapitału społecznego” – to temat rozmowy, która odbyła się w Pałacu Prezydenckim. Budowa kapitału społecznego staje się jednym z najważniejszych zadań i wyzwań najbliższego okresu. Samorząd terytorialny to prawo i potencjał społeczności lokalnej. Aby samorząd zaistniał, społeczność powinna mieć możliwość realizowania własnych inicjatyw, a także musi chcieć kierować własnymi sprawami. A to oznacza, że potrzebny jest ustrój, który daje możliwości do podejmowania właściwych działań i decyzji.

– Polacy chcą aktywnie uczestniczyć w funkcjonowaniu społeczności lokalnych – przekonywał prezydent Bronisław Komorowski.

Prezes ZPP mówił o integracji samorządowej gmin i jej wpływie na powstanie powiatu polkowickiego – jako przykładzie wieloletniej i wzorowej współpracy gmin na rzecz przyszłego powiatu.

– Zostałem poproszony o wystąpienie właśnie na ten temat przez profesora Jerzego Regulskiego – powiedział Marek Tramś. – Przykładu nie musiałem szukać daleko: idealnym było powstanie powiatu polkowickiego. Przecież dwanaście lat temu niewielu wierzyło, że uda nam się to zrobić. A dziś, proszę bardzo – jesteśmy wśród najlepszych. Dynamicznie rozwijający się, nowoczesny powiat, na który z zazdrością spoglądają inni.



Szef ZPP Marek Tramś podczas prezentacji z historii najnowszej – o powstaniu powiatu polkowickiego.



Podczas debaty z udziałem prezydenta Bronisława Komorowskiego mówiono również o przygotowywanej nowej ustawie o dialogu społecznym. Na zdjęciu, obok prezydenta – sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta, Olgierd Dziekoński.

Podczas debaty przedstawiono tzw. Witrynę Obywatelską, która ma w przyszłości zawierać opisy dobrych praktyk samorządowych w dziedzinie rozwoju kapitału społecznego. Na Witrynie będą zamieszczane opisy takich działań, jak wprowadzanie nowatorskich form demokracji lokalnej, działalności obywatelskich czy współpracy z organi-

zacji pozarządowymi i podmiotami gospodarczymi, na rzecz realizacji zadań publicznych lub dobra wspólnego. Początkowo gromadzone będą doświadczenia w trzech kategoriach: Wspólnota Obywatelska, Partnerstwo Samorządów oraz Obywatelska Inicjatywa Lokalna.

(Oprac.red)

W powiecie ogłoszono nowy konkurs: o tytuł Ekologa Powiatu Polkowickiego.

Pokaż, jak dbasz o środowisko

– Powiat od lat jest doceniany i nagradzany w ogólnopolskich konkursach ekologicznych, teraz przyszedł czas, abyśmy to my nagradzali innych – wyjaśnił starosta Marek Tramś. – Konkurs organizujemy po raz pierwszy i serdecznie zapraszamy do udziału. Mam nadzieję, że w kolejnych edycjach konkurs będzie się cieszył coraz większą popularnością

i będziemy mogli przyznawać tytuł Ekologa Powiatu w kilku różnych kategoriach.

O tytułowe wyróżnienie mogą się starać gminy, placówki oświatowe, nadleśnictwa, firmy, stowarzyszenia i organizacje pozarządowe, które mają siedzibę lub prowadzą działalność na terenie powiatu polkowickiego. To oczywiście nie jedyny warunek określony w regulaminie konkursu. Uczestnicy w zgłoszeniu muszą opisać

zrealizowane przez siebie przedsięwzięcie, które faktycznie wpłynęło na poprawę środowiska – na przykład zmniejszenie zanieczyszczenia powietrza poprzez użycie najnowszych technologii czy wykorzystanie energii odnawialnej. Mogą to być również przedsięwzięcia, które wpłynęły na poprawę świadomości mieszkańców na sprawy ekologii.

Regulamin oraz deklaracja zgłoszenia do konkursu dostępne są na stronie internetowej powiatu: <http://powiatpolkowicki.pl/edukacja-ekologiczna-regulaminu>. Zgłoszenia będą przyjmowane do 30 czerwca br. Ogłoszenie wyników oraz wręczenie nagród nastąpi podczas tegorocznego Forum Ekoenergetycznego.

(red)

W ubiegłym roku Fundacja Polska Miedź przekazała na darowizny ponad 12 milionów złotych. Głównymi beneficjentami były instytucje dolnośląskie.

Buty dla strażaków, kolonie dla dzieci

Renowacja i konserwacja zabytków, ochrona zdrowia, zajęcia sportowe, kolonie dla dzieci, spotkania emerytów, działalność klubów sportowych, wystawy, koncerty, publikacje książkowe – wszystkich przedsięwzięć, dofinansowanych przez fundację z Lubina nie sposób wymienić. Z siedziby Polskiej Miedzi przekazano pieniądze – dokładnie 12 mln 754 tys. 202 zł – na 400 różnego rodzaju projekty. Kwoty dotacji wynosiły od 2 tysięcy do... miliona złotych. Właśnie tyle, najwięcej, przekazano w sumie na restaurację zabytkowego Zespołu Opactwa Cystersów wraz z otoczeniem w Krzeszowie; kwotą 400 tys. zł łącznie wsparto konserwację Kolegiaty Głogowskiej. Podobnej wysokości darowizny otrzymały placówki zdrowia: 400 tys. MCZ – na zakup cyfrowych ultrasonografów do przychodni w Głogowie i Legnicy i 680 tys. zł – lubiński ZOZ.

Fundacja wsparła i takie przedsięwzięcia, jak tworzenie laboratorium multimedialno-technologicznego w Wytwórni Filmów Fabularnych we Wrocławiu, koncert Chóru Alexandrowa w Głogowie, zakup fortepianu koncertowego do Akademii Muzycznej we Wrocławiu, kupno 50 projektorów multimedialnych dla AG-H w Krakowie, czy organizację Festiwalu Filmów Polskich „Wisła” w Rosji i Filmów Rosyjskich w Warszawie. Dzięki pieniądzą z miedzi chór parafialny ze Środy Śląskiej wystąpił w stoli-

cy, Stowarzyszenie Szare Szeregi wydało swój kwartalnik, wrocławski Teatr Capitol mógł wystawić „Frankensteina”, a pisarze spotkać się w Bibliotece Polskiej w Londynie.

Wśród beneficjentów nie zabrakło również tych z gmin zagłębia miedziowego. To: Ochotnicza Straż Pożarna z Piersnej (zakup sprzętu i ubrań bojowych), Gmina Gaworzycze (100 tys. na remont pałacu), Gmina Przemków (organizacja Święta Miodu), Przedszkole nr 1 i nr 2 oraz SP nr 1 w Przemkowie, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Radwanicach, Uczniowski Klub Sportowy Piłki Ręcznej przy SP nr 2 w Polkowicach, Gmina Pęcław (30 tys. na wyposażenie hali sportowej w Białołęce), Klub MotoCross Polska w Dobromilu, Miejsko-Gminny Klub ZAMET w Przemkowie, WKS „Amator” w Wierzchowicach, Zespół Szkół w Chocianowie, Towarzystwo Przyjaciół J. Wyżykowskiego w Sieroszowicach, Szkoła Podstawowa Integracyjna w Jędrzychowie, Stowarzyszenie Romów w Polkowicach, Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej „Start” w Polkowicach, Gmina Grębocice (imprezy kolarskie), polkowicki „Skarbek” i Parafie w Jędrzychowie, Jaczowie i Jakubowie, Szkoła Podstawowa w Jaczowie i Klub Sportowy „Stal” w Chocianowie. Instytucjom tym Fundacja Polska Miedź przekazała w sumie ponad 362 tys. zł.

(red)

Z życia Zespołu Szkół im. Narodów Zjednoczonej Europy w Polkowicach

Wsparcie dla uzdolnionych

W tym roku szkolnym Piotr Fiedziński i Paweł Skrzydłowski, dwóch uczniów pierwszej klasy Technikum Informatycznego zakwalifikowało się do udziału w projekcie pn. „Szlifowanie diamentów – innowacyjne programy wsparcia uczniów uzdolnionych w zakresie nauk matematycznych i przyrodniczych”, prowadzonego przez Fundację Edukacji Międzynarodowej. Projekt obejmuje specjalistyczne zajęcia wykraczające poza program szkolny, a wspierające rozwój wybitnie uzdolnionych uczniów ze szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych oraz wspomagające ich w wyborze dalszych kierunków studiów oraz drogi zawodowej.

Pierwsza sesja w ramach „Szlifowania diamentów” odbyła się pod koniec listopada ub.r. Pod opieką wykładowców Wydziału Informatyki i Zarządzania Politechniki Wrocławskiej uczniowie uczestniczyli w 40 godzinach dydaktycznych, w tym wykładach i zajęciach laboratoryjnych na uczelni. Sesji towarzyszył blok zajęć z psychologiem i udział w imprezie kulturalnej.

– Zajęcia odbywały się w nowocześnie wyposażonych salach Politechniki

Wrocławskiej. Wykładowcy tej uczelni wprowadzali nas w tajniki wiedzy informatycznej, uczyli programować oraz pokazywali jak praktycznie można wykorzystać nabyte umiejętności. Ponieważ przez tydzień mieszkaliśmy we Wrocławiu, mieliśmy możliwość zwiedzania centrum miasta, byliśmy też w Teatrze Współczesnym na spektaklu „Kupiec wenecki – wspomina jeden z uczestników.

Kolejna sesja informatyczna odbywała się od 28 stycznia do 1 lutego 2012.

– Okazała się być jeszcze ciekawsza niż pierwsza – relacjonuje uczeń. – Pierwsza była swego rodzaju sprawdzeniem, czy ten pomysł jest dobry i czy rzeczywiście warto w niego inwestować. Do tego warunki zakwaterowania poprawiły się, a całości dopełniło wyjście do filharmonii, które bardzo się podobało.

Przed zdolnymi uczniami jeszcze cztery podobne sesje naukowe. Projekt „Szlifowanie diamentów” jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na lata 2007 – 2013.

Ewa Kowalik

Sprostowanie

W poprzednim numerze „Jedności” w artykule pt. „Młodzi w akcji – Migrant Bird” podaliśmy błędnie nazwę szkoły. Materiał dotyczył oczywiście Zespołu Szkół im. Narodów Zjednoczonej Europy w Polkowicach. Za pomyłkę Czytelników oraz Uczniów i Pracowników szkoły serdecznie przepraszamy.

Redakcja



Fot. Internet/www.kuria.zg.pl

Fundacja dofinansowała prace konserwatorskie przy malowidle na stropie w prezbiterium kościoła Św. Jakuba w Jakubowie. Uroczyste odsłonięcie „Ostatniej wieczerzy” Jana Hoffmanna nastąpiło w październiku ub.r.



Pytamy....

Wicestarostę,
Kamila Ciupaka

Panie wicestarosto, dopiero zakończył się jeden konkurs, języka angielskiego, a powiat już ogłasza kolejne. Czy to wiosenne przebudzenie?

English? Perfect!

Aż 10 szkół podstawowych walczyło o zwycięstwo w tegorocznym Powiatowym Konkursie Języka Angielskiego „We love Great Britain”.

W pierwszym etapie trzeba było wykazać się znajomością języka i gramatyki, w drugiej – w trakcie różnych gier i zabaw – wiedzą o Wielkiej Brytanii. Najlepszą w tej rywalizacji okazała się reprezentacja Szkoły Podstawowej w Grębocicach, czyli Natalia Pietrzak, Elżbieta Plona i Patryk Paterka.

– Doceniam to, że tak chętnie i z własnej woli zgłębiacie swoją wiedzę, sięgacie po dodatkowe lektury. Dziś mogliśmy zobaczyć tego efekt. Doskonale poradziście sobie ze wszystkimi zadaniami – powiedział, gratulując laureatom, wicestarosta Kamil Ciupak.

Miejsce drugie w konkursie zajęła ekipa z Chocianowa, zaś trzecie – SP nr 1 w Polkowicach.

Organizatorem powiatowych eliminacji był Zespół Szkolno-Przedszkolny w Radwanicach. Upominki ufundował powiat polkowicki.

(red)



– Tak bym tego nie określił, właściwie przez cały rok pod patronatem powiatu odbywają się różnego rodzaju konkursy i turnieje, również

sprawnościowe. Z faktu, że tych imprez jest tak dużo możemy się chyba tylko cieszyć – one są po pierwsze dowodem aktywności naszych placówek.

Po drugie, konkursy dają możliwość mieszkańcom w różnym wieku sprawdzenia swojej wiedzy, umiejętności i kondycji w wielu dziedzinach naszego życia. Mało tego, często są dla uczestników bodźcem, żeby swoje umiejętności i wiedzę poszerzać. Po trzecie wreszcie, patronat, dofinansowanie konkursów i turniejów przez powiat to dowód, że władzom samorządowym zależy na rozwoju naszej społeczności – w każdym wymiarze.

A jeśli chodzi o wiosenne przebudzenie, to bardziej łączyłbym je z nadchodzącymi świętami i z nadzieją, jaką niesie ze sobą Wielkanoc. Życzę jej wszystkim mieszkańcom naszego powiatu.



Aquapark odkrywany na nowo.

reklama

Ulga dla kręgosłupa

Zajęcia aqua aerobiku, które odbywają się w polkowickim Aquaparku to idealny sposób, by poczuć się zdrowym i odprężonym, dbając jednocześnie o swoją figurę. Jest to efektywna forma rehabilitacji, bezpieczna i przyjemna aktywność fizyczna, przeznaczona dla każdego – niezależnie od wieku, czy wydolności organizmu.

Aerobik w wodzie kojarzy się z wieloma korzyściami. Regularne uczestniczenie w zajęciach pomaga zredukować tkankę tłuszczową, odciąża kręgosłup, poprawia giętkość ciała, wzmacnia liczne mięśnie i obniża ich napięcie. A warto też jeszcze wspomnieć o innych istotnych pozytywnych skutkach tego rodzaju fizycznej

aktywności, jak możliwość korygowania postawy, uwalnianie endorfiny wpływającej na poprawę samopoczucia, zwiększanie ruchomości stawów, zwiększenie skuteczności walki z cellulitem.

Malwina Nowak

– Z wypowiedzi osób uczestniczących w aqua aerobiku wynika, że są bardzo zadowolone z zajęć, ponieważ pozwalają im lepiej radzić sobie z życiowymi napięciami i stresami. To również idealna wręcz propozycja dla osób, pracujących na co dzień w pozycji siedzącej, gdyż regularne ćwiczenia przynoszą dużą ulgę

– Beata Betka,
Prezes Zarządu Aquapark Polkowice
Regionalnego Centrum Rekreacyjno-
-Rahabilitacyjnego S.A.

Aqua Aerobik



Fot. Archiwum redakcji

Zajęcia odbywają się na basenie sportowym w polkowickim Aquaparku w poniedziałki i środy o godz. 20:00. Karnety na aqua aerobik są do nabycia w Rejestracji NZOZ (I piętro) oraz w Dziale Obsługi Klienta (parter). Więcej informacji można uzyskać pod numerem tel. 76/746-27-27.



Jesteś emerytem lub rencistą? Sprawdź ofertę kredytu w eurobanku. Odwiedź najbliższy oddział eurobanku w Polkowicach i zapytaj o naszą ofertę.

Uzyskujesz stały dochód w postaci emerytury lub renty i brakuje ci funduszy na wyjazd rehabilitacyjny lub remont łazienki? Kredyt gotówkowy w eurobanku może być dobrym rozwiązaniem.

Kredyt gotówkowy to proste rozwiązanie.

Nie obawiaj się zaciągnięcia kredytu gotówkowego. Decyzja o podjęciu kredytu powinna być przemyślana. Przede wszystkim zastanów się, jaka kwota jest Ci potrzebna, możesz dodatkowo uwzględnić niewielką sumę na nieprzewidziane wydatki. Nie musisz od razu zaciągać kredytu na maksymalną kwotę jaka jest Ci oferowana. Zawsze lepiej jest wziąć mniejszy kredyt i spłacić go szybciej, a klientom spłacającym swoje zobowiązania w terminie bank może zaoferować atrakcyjny kredyt powtórny.

Jak przygotować się do rozmowy o kredycie?

Przed wizytą w banku warto poświęcić chwilę czasu na samodzielne podsumowanie swojego domowego budżetu. Zaczynaj od określenia kwoty stałych dochodów, wliczając w to emeryturę lub rentę oraz inne udokumentowane przychody, np. z tytułu wynajmu mieszkania. Następnie podsumuj stałe opłaty, takie jak czynsz, rachunki oraz inne comiesięczne wydatki, np. lekarstwa, abonament telewizyjny i telefoniczny, niezbędne zakupy spożywcze czy spłacane raty. Na koniec odejmij wydatki od dochodu. W ten sposób uzyskasz kwotę wolnych środków, które możesz przeznaczyć na ratę kredytu. Doradca przygotowując ofertę, tak ustali wysokość raty, aby kwota raty nie przekroczyła połowy uzyskiwanych dochodów. Nie martw się, jeżeli tego nie zapamiętasz, doradca w placówce udzieli odpowiedzi na wszystkie pytania i pomoże wybrać ofertę.

Oferta eurobanku dla emerytów i rencistów.

„Doradcy z naszego oddziału dbają o komfort wizyt wszystkich klientów. Osobom starszym, starają się wyczerpująco tłumaczyć szczegóły oferty, wyjaśniać wszelkie wątpliwości. Nie pospieszają nikogo z czytaniem umowy i odpowiadają na wszystkie pytania. Zapraszamy do odwiedzin i konsultacji”

- mówi Tomasz Iwaniec - Doradca Klienta w Polkowicach.

Podpisując umowę, pieniądze można otrzymać nawet od ręki. Wystarczy zabrać ze sobą do banku dowód osobisty, drugi dokument potwierdzający tożsamość (jeżeli interesuje Cię kwota powyżej 20 000 zł) oraz potwierdzenie otrzymywania świadczeń (to może być decyzja o przyznaniu świadczenia, ostatnia waloryzacja świadczenia, ostatni bądź przedostatni odcinek świadczenia, wyciąg/historia rachunku lub zaświadczenie z ZUS o przyznaniu świadczenia). Procedura została w maksymalny sposób uproszczona, a wszystkie formalności, przez które pomoże Ci przejść doradca w placówce, mogą zająć zaledwie 15 minut. Kredyt w kwocie od 500 zł do 120 000 zł jest dostępny dla osób do 79 roku życia. Okres kredytowania może wynosić od 3 do 84 miesięcy.

Ponadto klienci, którzy zadeklarują przelewanie swojego wynagrodzenia na konto w eurobanku mogą liczyć na duże udogodnienie w postaci obniżonego oprocentowania kredytu. Warto pomyśleć o takim rozwiązaniu.

Przy regularnych spłatach przez okres minimum 6 miesięcy, możliwe jest otrzymanie korzystnej oferty pożyczki powtórnej. Spłacając zaś kredyt terminowo przez pół roku, możesz wnioskować o tzw. wakacje kredytowe – czyli czasowe zawieszenie spłaty pożyczki. O wakacje można wnioskować kilkakrotnie, każdy kolejny wniosek możesz złożyć po terminowej spłacie kolejnych 12 rat zgodnie z harmonogramem spłat.

Jeśli masz więcej pytań, doradcy w oddziale w **Polkowicach, ul. Rynek 42** wyjaśnią Twoje wątpliwości oraz przedstawią szczegóły oferty.

Szczegóły oferty, w tym informacje o opłatach i prowizjach, a także pełna treść Ogólnych Warunków Ubezpieczeń (OWU) są dostępne w placówkach bankowych, na stronie www.eurobank.pl, oraz pod numerem infolinii: 19 000 (koszt połączenia wg stawki operatora). Informacje na temat ubezpieczeń oraz ograniczenia i wyłączenia odpowiedzialności towarzystw ubezpieczeniowych są zawarte w OWU. W przypadku umów zawartych u Pośrednika kredytowego uprawniony jest on na mocy udzielonego mu przez Euro Bank S.A. pełnomocnictwa do zawierania w imieniu i na rzecz Banku umów o pożyczkę i rachunek bankowy oraz wykonywania czynności faktycznych związanych z wymienionymi umowami.

Polkowiccy sztangiści świetnie zaczęli

W sali sportowej przy Gimnazjum nr 2 odbył się pierwszy etap Drużynowych Mistrzostw Polski. Doskonale zaprezentowali się sztangiści Górnika Polkowice, którzy wygrali pewnie uzyskując 2077,4 punktów, co jest drugim wynikiem w historii klubu.



Fot. Konrad Kaptur

Arsen Kasabijew (po lewej) ustanowił rekord życiowy w podrzucie oraz dwuboju, Adam Kraska (po prawej) również.

Zwycięstwo polkowiczian jest tym cenniejsze, że zostało wywalczone w konfrontacji z Budowlanymi Opole, którzy są obrońcami tytułu mistrzowskiego wywalczonego w poprzednim sezonie. Poza podopiecznymi legendarnego trenera Ryszarda Szewczyka za rywali polkowiczanie mieli zespół Śląska Wrocław oraz Tytana Oława, który jeszcze w poprzednim sezonie walczył w II lidze.

Polkowiczanie od samego początku sobotnich zawodów spisywali się bardzo dobrze. Startujące w pierwszej serii trio – Arkadiusz Michalski, Sylwester Kołecki oraz Arsen Kasabijew udowodniło, że gospodarze nie żartowali mówiąc przed rozpoczęciem zawodów, że w tym sezonie mierzą w złote medale. Najlepiej z tej trójki spisał się Kasabijew, dla którego celem na ten sezon jest medal olimpijski w Londynie. Arsen zaliczył w rwaniu 177 kg, a w podrzucie ustanowił rekord życiowy, dźwigając sztangę o ciężarze 226 kg. Dało mu to także życiówkę w dwuboju, w którym na koncie polkowiczana zapisano 403 kg.

– Jestem bardzo zadowolony z wyniku. Zakładałem, że na pierwszym rzucie zaatakuję rekordy życiowe. Udało się w podrzucie. Szkoda, że nie wyszło mi trochę rwanie, ale do najważniejszego star-

tu w sezonie jeszcze trochę czasu zostało, więc jestem dobrej myśli – powiedział nam Arsen Kasabijew.

W drugiej grupie startujących, wśród reprezentantów gospodarzy najlepiej spisał się Adam Kraska, który także ustanowił rekord życiowy w podrzucie – 222 kg. W rwaniu z kolei podniósł 171 kg, co pozwoliło mu także zaliczyć rekord życiowy w dwuboju – 393 kg.

Polkowiczanie w sumie zdobyli w pierwszy rzucie 2077,4 punktów, co jest drugim wynikiem osiągniętym przez tę drużynę w całej historii. Drugie miejsce na pierwszym rzucie zajęli Budowlani, na których koncie zapisano 1680,9, a Tytan 1601,5.

– Zdobyliśmy dziś prawie 50 punktów więcej od Budowlanych. To bardzo dobry wynik, a nasi zawodnicy mają jeszcze rezerwy. Wykonaliśmy plan z nawiązką. Jeśli utrzymamy taką dyspozycję do kolejnego rzutu, który odbędzie się w Zakliczynie, to jestem dobrej myśli. Myślę, że mistrzostwo Polski jest w tym roku jak najbardziej realne, choć daleka do niego droga – podsumował dzisiejsze zawody Krzysztof Michalski, prezes Klubu Podnoszenia Ciężarów Górnik Polkowice.

Konrad Kaptur

Ależ te dziewczyny grają w piłkę!

Drużyna Zespołu Szkół w Chocianowie wygrała wojewódzki finał piłki halowej dziewcząt.

– To wielki sukces, nie spodziewaliśmy się go, ale jesteśmy przepełnione radością i dumą – mówią adeptki futbolu z Chocianowa.

Turniej finałowy rozegrano w Wałbrzychu. Zmierzyły się w nim zespoły, które wcześniej okazały się najlepsze w rozgrywkach na szczeblu strefowym. Poza ekipą z Chocianowa, która reprezentowała strefę legnicką, o zwycięstwo walczyły reprezentacje szkoły ze Zgorzelca (zwycięzca strefy jeleniogórskiej), Świdnicy (najlepsi w strefie wałbrzyskiej) oraz Oleśnicy (zwycięzca strefy wrocławskiej). Rywalizowano systemem „każdy z każdym”. Dziewczęta z Chocianowa odniosły komplet zwycięstw. Pokonały kolejno: zespół z Oleśnicy (4:2), Zgorzelca (2:1) oraz Świdnicy (3:2). Triumfatorce, prowadzone przez trenera Piotra Machonia, wzniosły się na wyżyny swoich umiejętności, konsekwentnie realizując założenia taktyczne w każdym z pojedynków.

Jako, że sukces jest olbrzymi władze powiatu polkowickiego już umówiły się na spotkanie z mistrzyniami Dolnego Śląska z Chocianowa.

(kor)



Fot. Archiwum redakcji

Mistrzowski zespół w składzie: Magdalena Chrzanowska, Aneta Broszkiewicz, Marta Kalińska, Magdalena Szalkowska, Dominika Witek, Anita Marek, Kinga Urban, Izabela Siekierska, Patrycja Michalska, Patrycja Tomczyszyn, Katarzyna Majed.



„Całkiem ładne te lampeczki. Jak to było? Jak gaśnie czerwona to czytam, czy odwrotnie?”



„Na pewno nie zapomnę złożyć urzędniczkom życzeń z okazji Dnia Kobiet... Zapomniałem.”



„Jak wypadłem? Mówili, że dobrze. Czy mają państwo wolny etat w radiu?”

Fot. Archiwum Urzędu Gminy w Polkowicach

Spiker W krawacie

Panie mają wolne, panowie pracują – tak świętowano Dzień Kobiet w legnickiej rozgłośni radiowej. Do udziału w „Dniu bez kobiet w Radiu Plus Legnica” zaproszono m.in. samorządowców z regionu, w tym burmistrza Polkowic Wiesława Wabika. Wiadomości w tym dniu czytali ponadto prezydenci Lubina i Legnicy - Robert Raczyński i Tadeusz Krzakowski. Radiowcy z Legnicy dwoili się i troili, aby jak najlepiej przygotować samorządowców do roli prezenterów – serwowali treningi relaksacyjne, ćwiczenia mowy. Nasz bohater poszedł na żywioł – nie ćwiczył dykcji, ani nie robił prób. Z jakim efektem? Ciekawskich odsyłamy do odsłuchania serwisu na stronie internetowej www.legnica.fm.



Żeńskie grono legnickiego radia. Na pierwszym planie kubek z napisem „O godz. 12.30 czytałem wiadomości w Radiu Plus Legnica”. Bezcenny.

Blisko 60 amatek aktywności ruchowej stanęło na starcie drugiej edycji Biegu na Obcasach, organizowanego przez stowarzyszenie Akademia Ruchu Active Life.

Biegi na obcasach pełne emocji

W tym roku zainteresowanie imprezą było jeszcze większe, niż w poprzedniej, pierwszej edycji. Nie ma w tym nic dziwnego, bo emocji było co nie miara. Jako pierwsze na trasę wyruszyły panie w butach o obcasach, których wysokość nie przekraczała 8 centymetrów. Bezkonkurencyjna okazała się studentka pedagogiki, Agnieszka Kielbus.

W gronie pań na obcasach powyżej 8 centymetrów po raz drugi triumfowała Marzena Kowalczyk, na co dzień

nauczycielka wychowania fizycznego w Gimnazjum nr 1.

Posiadaczką szpilek o najwyższym obcasie okazała się, podobnie jak przed rokiem, Ewa Szczecińska-Zielińska, rzeczniczka prasowa Urzędu Gminy w Polkowicach. W tym roku poprawiła swoje osiągnięcie i pobiegła w butach na obcasie mierzącym, bagatela, 13,5 centymetra!

Konrad Kaptur



Fot. Akademia Ruchu Active Life



Fot. Akademia Ruchu Active Life

Marzena Kowalczyk po raz drugi okazała się najlepsza. Tym razem w kategorii butów na obcasie o wysokości powyżej 8 centymetrów.



Fot. Akademia Ruchu Active Life